



Pijany woźnica uderzył w ciężarówkę. "Bo koń się spłoszył"

data aktualizacji: 2015.09.03

W Jamielniku policjanci nowomiejskiej drogówki pracowali na miejscu nietypowej kolizji drogowej. W zaparkowaną ciężarówkę uderzył zaprzęg konny. Po kolizji woźnica oddalił się, a jak się później okazało, był pod wpływem alkoholu.

Nietypowe zgłoszenie odebrał we wtorek, 1 września, oficer dyżurny nowomiejskiej komendy Policji.

- Z relacji zgłaszającego wynikało, że w miejscowości Jamielnik doszło do kolizji drogowej, a sprawca oddalił się z miejsca zdarzenia - informuje st. sierż. Ludmiła Mroczkowska, oficer prasowy nowomiejskiej komendy Policji. - Woźnica, włączając się do ruchu z drogi dojazdowej do posesji, stracił panowanie nad zaprzęgiem i uderzył w zaparkowany na poboczu samochód ciężarowy.

Policjanci, którzy pojechali na miejsce, ustalili, że kierujący zaprzęgiem to 77-letni mieszkaniec gminy Nowe Miasto Lubawskie. Funkcjonariusze zastali go w miejscu jego zamieszkania. Mężczyzna przyznał, że uderzył w samochód ciężarowy, ponieważ spłoszył się jego koń. Policjanci zbadali stan trzeźwości woźnicy. Badanie wykazało, że był on pod wpływem alkoholu, miał w organizmie ponad promil alkoholu.

- Za prowadzenie w stanie nietrzeźwości po drodze publicznej pojazdu innego niż mechaniczny mężczyźnie grozi do 12 miesięcy pozbawienia wolności - dodaje st. sierż. Mroczkowska. - Dodatkowo odpowie za spowodowanie kolizji drogowej.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/49438-pijany-woznica-uderzyl-w-ciezarowke-bo-kon-sie-sploszyl>